

Ciąg dalszy cenzury w publicznej telewizji

4 września 2011

TVP (telewizja publiczna) odmówiła spotów reklamowych „Gazety Polskiej” – nowego dziennika, który ma pojawić się w kioskach już 9 września.

Na szczytach władzy aż zawrzało: to „Gazeta Polska” jako pierwsza doniosła o niszczeniu wraku naszego Tupolewa, o obawach Andrzeja Leppera o swoje życie, który to spotkał się z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” – Tomaszem Sakiewiczem, to dziennikarze śledczy „Gazety Polskiej” informowali nas o nieścistościach i matactwach przy śledztwie smoleńskim. To na łamach „Gazety Polskiej” i jej internetowej stronie niezalezna.pl podawano jakich oszustw dopuszczają się członkowie PO, jak fałszuje się wybory, to tam także pokazywano na bieżąco walkę Tuska z kibicami, prowokacje policji i straży miejskiej i nieprawne aresztowania ludzi nieprzychylnych władzy oraz pobicia dziennikarzy. To tam można także posłuchać wywiadów z gośćmi, których nigdy nie zaprasza się do debat w publicznej TV i wysłuchać tematów, które nie do przyjęcia byłyby w rządowej TV.

„Gazeta Polska” traktowana jest może jako prawicowa, ale to tylko ona pokazywała jak kibice z całej Polski jednoczą się przeciwko obecnej władzy, podczas gdy inne rządowe gazety informowały nas, że jedynie garstka nawiedzonych moherowych babć i zaścianek jest w stanie oddać głos na PiS, a reszta niemalże bezgranicznie wielbi miłościwie nam panującego donalda.

Oburzenia na odmówienie spotów reklamowych i cenzurę w publicznej TV, prócz redaktorów „Gazety Polskiej” nie kryją członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy – Wiktor Świetlik i inni

wolni obserwatorzy.

Wydawca „Gazety Polskiej” oddaje TVP do sądu. Jan Dworak, szef KRRiT, odmówił komentowania sprawy.

Opracowanie: Hanah

Na podstawie: niezalezna.pl, Gazeta Polska VD

Nadesłano do „Wolnych Mediów”